**Nr 12.** **Kraków, Czwartek 9 Stycznia 1913.** **Rok XXXII.**

**„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.**

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 h. |
| z dwurazową „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| w Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| w innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

**NUMER PORANNY**

**Prenumeratę przyjmują:**

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nacht. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretto, directeur, Rue Rougement 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.


## Zatarg bułgarsko-rumuński groźny dla pokoju Europy.

*(Telegr. „Nowej Reformy").*

**Wiedeń, 9 stycznia.**

Najważniejszym momentem, który jest w tej chwili najniebezpieczniejszym dla pokoju, jest naprężona sytuacya między Bułgaryą a Rumunią. Bułgarzy chcieliby przewlec decyzyę aż do zawarcia pokoju, aby ewentualnie módz rozporządzać całą armią przeciw Rumunii. Rumunia zaś z tego samego powodu wywiera nacisk, aby rokowania z Bułgaryą zostały ukończone przed zawarciem pokoju z Turcyą.

**Wiedeń, 9 stycznia.**

W rokowaniach bułgarsko-rumuńskich nastąpił zastój, który wywołuje poważne obawy. „W. All. Ztg" potwierdza, że ostatnie konferencye, jakie się odbyły między dr. Danewem a ministrem Jonescu, nie miały pożądanego rezultatu i że nie przyszło do żadnego zbliżenia między Bułgaryą a Rumunią. Z tego powodu panuje w Bukareszcie wielka nerwowość, która objawia się w prasie półurzędowej, domagającej się wywarcia jak największej presyi na Bułgaryę i przedsięwzięcia ewentualnie ostatecznych kroków.

Sprawę zatrzymania przez Bułgarów przesyłek pocztowych, wysłanych z Saloniki przez austryackie i francuskie urzędy pocztowe w Salonice, uważają w Wiedniu i Paryżu za naruszenie prawa międzynarodowego. Oba państwa zdecydowane są przedsięwziąć w tej sprawie potrzebne kroki, jeżeli nadejdą autentyczne urzędowe sprawozdania.

### Pokojowo nie da się załatwić.

**Londyn, 9 stycznia.**

Rokowania Danewa z rumuńskim ministrem Jonescu nie doprowadziły dotąd do żadnego rezultatu. Bułgarya opiera się żądaniom Rumunii. Sądzą, że **zatarg bułgarsko-rumuński na drodze pokojowej załatwić się nie da.**

## Widmo nowej wojny.

*(Telegr. „Nowej Reformy".)*

**Berlin, 9 stycznia.**

„Loc. Anzeiger" donosi z Paryża: Nadeszły tu informacye, że **Danew chciał już w poniedziałek zerwać rokowania pokojowe i rozpocząć** na nowo operacye wojenne, natrafił jednak na opór ze strony innych państw bałkańskich. W szczególności **Serbia i Grecya nie mają ochoty** do dalszej wojny, która nie może im przynieść żadnych więcej korzyści.

**Belgrad, 9 stycznia.**

Dzienniki zapewniają, że poczyniono **już wszelkie przygotowania do nowej wojny bałkańskiej.** Dwie dywizye znajdują się już w drodze do Gallipoli, aby zaatakować tam Turków z chwilą rozbicia rokowań pokojowych. Państwa związkowe zdecydowane są **przenieść operacye z linii Czataldży na półwysep Gallipoli,** gdzie teren jest o wiele dla nich korzystniejszy.

## Prąd wojenny w Turcyi.

**Londyn, 9 stycznia.**

„Times" donosi, że partya wojenna w Konstantynopolu prawdopodobnie zwycięży. Słychać, że Enver bej ma otrzymać naczelną komendę nad armią Czataldży.

**Paryż, 9 stycznia.**

„Temps" donosi z Konstantynopola: Panuje tu wielkie rozgoryczenie z powodu stanowiska mocarstw, które wprost obraża Turcyę. Podnoszą, że w chwili nieszczęścia i klęsk, wszyscy „przyjaciele" Turcyę opuścili.

### Nowe instrukcye dla delegatów.

**Konstantynopol.** Dzienniki donoszą, że Porta wysłała swoim pełnomocnikom do Londynu nowe instrukcye.

## Interwencya mocarstw.

**Wiedeń, 9 stycznia.**

Między mocarstwami odbywają się obecnie rokowania w sprawie interwencyi w Konstantynopolu na rzecz pokoju. Wszystkie mocarstwa czynią już przygotowania do tej interwencyi, która jeszcze w bieżącym tygodniu, najpóźniej w piątek lub w sobotę przyjdzie do skutku. Wiadomości, że mocarstwa są zdecydowane ewentualnie zapomocą demonstracyi flotowej zmusić Turcyę do ustępstw, a szczególnie do zrzeczenia się Adryanopola, dotąd nie zostały potwierdzone, jednak ze względu na podobne precedensy nie są nieprawdopodobne. Największe prawdopodobieństwo ma obecnie propozycya, aby Turcya zrzekła się Adryanopola za gwarancyą eksterytoryalności dla meczetów i świętości tureckich w tem mieście. W zamian za to mocarstwa chcą zostawić Turcyi część wysp Egejskich i przyrzec jej poparcie finansowe. Natomiast mocarstwa nie chcą dać Turcyi żadnych gwarancyj co do nienaruszalności Konstantynopola i posiadłości azyatyckich.

## Demonstracya flotowa w Konstantynopolu.

**Paryż.** „Echo de Paris" donosi, że demonstracya flotowa, podobnie jak demonstracya, przedsięwzięta w roku 1897 przeciw Turcyi, celem zmuszenia jej do zawarcia pokoju z Grecyą, byłaby i obecnie możliwą, gdyby mocarstwa były między sobą zgodne. Dotąd jednak tej zgody nie ma. — Poincare czyni wysiłki, aby zbliżyć mocarstwa do siebie.

**Londyn, 9 stycznia.**

„Pall-Mall-Gazette" donosi, że pierwszą oznaką bliskiej interwencyi mocarstw w Konstantynopolu jest **ponowne zjawienie się austryackich okrętów wojennych w Bosforze. Mocarstwa zażądają od Turcyi odstąpienia Adryanopola.**

## Trójprzymierze a wyspy Egejskie.

**Paryż, 9 stycznia.**

„Echo de Paris" donosi: Co się tyczy wysp egejskich, mocarstwa trójprzymierza są za tem, aby wyspy Chios, Mitiline i cztery inne wyspy, położone najbliżej Dardanelów, pozostały przy Turcyi.

**Rzym, 9 stycznia.**

Dzienniki donoszą, że w rzymskich kołach dyplomatycznych zapewniają, iż mocarstwa trójprzymierza obstają przy tem, aby także dalej od Dardanelów położone wyspy, jak Chios Mitylene, Kos i Rodos, pozostały pod zwierzchnością Turcyi przy przyznaniu ludności ich pewnych gwarancyi.

### O kolej bagdadzką.

**Berlin.** „Berliner Tageblatt" donosi, że z powodu wojny bałkańskiej budowa kolei bagdadzkiej jest zagrożona i po części została już teraz zastanowiona. Dziennik wzywa rząd, aby poczynił energiczne kroki celem zabezpieczenia budowy tej kolei i zażądał odpowiednich gwarancyj od Turcyi.

## Ważne narady w Czataldży.

**Konstantynopol.** Ministrowie wojny i spraw zagranicznych powrócili we wtorek z głównej kwatery i zaraz zostali przyjęci na posłuchaniu u sułtana, poczem konferowali z wielkim wezyrem.

Słychać, że obaj mieli w Czataldży konferować z jednym generałem bułgarskim. Szczegóły nie są znane.

**Frankfurt.** „Frankf. Ztg." donosi z Konstantynopola: Tureccy ministrowie spraw zagranicznych i wojny spotkali się wczoraj w Czataldży z gen. Sawowem i odbyli z nim dwugodzinną konferencyę. Wyłuszczyli oni Sawowowi motywy, dla których muszą obstawać przy utrzymaniu Adryanopola w swych ręku. Sawow natychmiast wysłał do Sofii sprawozdanie o tej konferencyi.

**Berlin, 9 stycznia.**

„Local Anzeiger" donosi z Konstantynopola: Narady szefa sztabu generalnego bułgarskiego Sawowa z tureckim ministrem wojny nad Czataldżą stoją w związku ze sprawą Adryanopola, gdzie — jak nawet Turcy przyznają — brak żywności, tak, że liczą się z możliwością kapitulacyi. Turcy jednak nie chcą się zrzec Adryanopola nawet na wypadek jego kapitulacyi. — Możliwem jest tylko, że Turcya zgodzi się na zniesienie fortyfikacyj tego miasta.

### Przed kapitulacyą Adryanopola.

**Londyn, 9 stycznia.**

„Daily Tel." dowiaduje się, że Porta otrzymała bardzo niekorzystne wiadomości z Adryanopola, który krótki tylko jeszcze czas może się trzymać.

**Londyn, 9 stycznia.**

Biuro Reutera dowiaduje się, że bułgarska misya niema oficyalnej wiadomości, jakoby Turcya zaproponowała, aby groby i meczet w Adryanopolu uznać za eksterytoryalne. Możliwem jest, że myśl tę poruszono w Sofii. Zapewniają, że gdyby Turcya miała poruszyć taką myśl, to Bułgarzy, chcąc okazać pojednawczość, zgodzą się na nią.

## Odgłosy wojny.

**Salonika.** Na prośbę tutejszych Izb handlowych, Anglia i Austrya odpowiedziały, że gotowe są zwrócić się z protestem do Serbii przeciw ściąganiu ceł serbskich od towarów importowanych do Saloniki.

### Ustąpienie gen. Martinovicza.

**Cetynia.** Z poinformowanego źródła donoszą, że pomiędzy księciem Daniłą a generałem Martinoviczem wybuchło nieporozumienie, wskutek czego generał ustąpił.

### Przecięcie kablu.

**Rzym.** Ag. Stefani donosi, że grecka kanonjerka „Eurota" przecięła kabel do Valony.

### Pożyczka turecka.

**Londyn.** O pożyczce, jaką Turcya zaciągnęła w Londynie, donoszą: Turcya otrzyma natychmiast pół miliona funtów szterlingów pod tym warunkiem, że nie zostaną one użyte na cele wojenne, lecz na zapłacenie żołdu i pensyi urzędnikom, a to z powodu obawy rozruchów, mogących wyniknąć. Banki, które udzieliły pożyczki, oświadczyły gotowość wypłacenia dalszego pół miliona zaraz po zawarciu pokoju, zaś trzecie pół miliona w rok po zawarciu pokoju.

### Okrucieństwa Greków i Bułgarów w Salonice.

**Kolonia.** „Koeln. Ztg" ogłasza korespondencyę z Saloniki, datowaną z 28 grudnia, która opisuje straszne okrucieństwa, popełniane przez Greków, Serbów i Bułgarów w Macedonii. Po wkroczeniu wojsk serbskich do Dojran, rozpoczęły się natychmiast rabunki, w których brały udział także czety bułgarskie. Kto nie chciał dobrowolnie oddać pieniędzy, przypłacił to śmiercią. W nocy włamywano się do prywatnych mieszkań oficerów tureckich, gwałcono kobiety. Wiele osób zabito. Najwybitniejsi mahometanie zostali wymordowani. Wiele okolicznych miejscowości spalono. W sandżaku Seres wymordowano 20.000 mahometan. W miejscowości Urgant Szilar 90 mahometan związano i wystrzelano. Wszystkie konsulaty w Salonice zostały zawiadomione o tych zajściach.

## Serbowie cofają się z nad Adryi.

**Londyn, 9 stycznia.**

Jak się dowiaduje Biuro Reutera, mocarstwa otrzymać miały wczoraj urzędowe zawiadomienie, że Serbia, dla okazania swojej dobrej woli dla sprawy pokoju, poniesie ofiarę i postanowiła zaraz po zawarciu pokoju wycofać wojska swe z wybrzeży Adryatyku. Serbia spodziewa się, że Europa stwierdzi to umiarkowanie Serbii i nie będzie żądała innych ofiar, leżących poza możnością Serbii.

**Berlin, 9 stycznia.**

„Local Anz." donosi: Opuszczenie Durazza przez Serbów już się rozpoczęło w ten sposób, że Serbowie czynią już odpowiednie przygotowania. Zapewniają oni jednak, że przed formalnem zawarciem pokoju Durazza nie opuszczą.

### Dla Austryi wszystko mało.

**Wiedeń, 9 stycznia.**

W Londynie rozeszła się wczoraj wiadomość, że Serbowie oficyalnie oświadczyli gotowość opuszczenia Durazza, jednak dopiero po zawarciu pokoju. W Wiedniu jednak oświadczają, że ustępstwo to jest niedostateczne i **że Serbowie będą musieli opuścić także Prizrent, Ipek i Djakowę jako posiadłości albańskie,** czemu jednak Serbowie dotąd stanowczo się sprzeciwiają, co stanowi ogromną trudność w rokowaniach ambasadorów w sprawie ustalenia granic Albanii.

## 100 milionów na tępienie Polaków.

*(Telegr. „N. Reformy").*

**Berlin, 9 stycznia.**

W projekcie budżetu Prus na rok 1913, który wczoraj rozdano posłom w Sejmie pruskim, znajdują się znacznie większe pozycye na cele antipolskie, niż w roku ubiegłym. Na fundusz gadzinowy przeznaczono w tym roku półtrzecia miliona marek więcej, na urzędników komisyi kolonizacyjnej 300.000 marek więcej, podwyższono bardzo znacznie i wstawiono nowe pozycye na rzecz instytucyj, udzielających pożyczek niemieckim właścicielom gruntów i domów w Poznańskiem i Prusach zachodnich. — Ogółem **suma, przeznaczona w budżecie na cele antipolskie, wynosi 101 milionów marek.**

**Berlin, 9 stycznia.**

Sejmowe Koło polskie obradowało wczoraj nad stanowiskiem, jakie mają zająć Polacy wobec budżetu pruskiego. Uchwalono, w myśl ogólnego przekonania ludności, głosować przeciw budżetowi. W dyskusyi budżetowej imieniem Koła zabiorą głos posłowie Seyda i Korfanty.

## Nowe zbrojenia w Niemczech.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

**Berlin.** Utrzymująca stosunki z kołami wojskowemi „Post", donosi, że jeszcze w styczniu przedłożone zostaną parlamentowi, który wczoraj zaczął obradować, nowe projekta w sprawie uzupełnienia braków w armii niemieckiej.

## Pojedynek hr. Tiszy.

*(Telegr. „Nowej Reformy").*

**Budapeszt.** Między hr. Tiszą a hr. Al. Szecheny'im odbył się wczoraj wieczorem pojedynek na szable. Zaraz przy pierwszem starciu Szecheny i odniósł ranę w czoło; hr. Tisza wyszedł bez szwanku. Pojedynek zakończono. Przeciwnicy rozeszli się bez pojednania się.

## Reforma wyborcza na Węgrzech.

*(Telegr. „N. Reformy").*

**Budapeszt.** Opozycya przeciw reformie wyborczej przybiera coraz większe rozmiary. Znaczna część posłów opozycyjnych jest za zaniechaniem obstrukcyi i polityki abstynencyi, a za udziałem w najbliższych naradach Sejmu. W dniu otwarcia Sejmu 20 b. m. odbędzie się jednodniowy strajk generalny.

## Mrozy w Kalifornii.

*(Telegr. „N. Reformy".)*

**Los Angeles.** Z powodu wielkiego zimna zbiory cytryny w Kalifornii zniszczone. Zaledwie $^{1}/_{5}$ będzie uratowana. Również zniszczony jest zbiór pomarańczy. Szkodę obliczają na 20 milionów dolarów, z tego tracą koleje wskutek zmniejszonej liczby frachtów 8 milionów.

# Telegramy

z dnia 9 stycznia.

**Praga.** Poseł do Rady państwa Wilhelm Cerny, który zastępował w Radzie państwa 35-ty czeski okręg, zmarł nagle.

**Budapeszt.** Minister rolnictwa Sereni poddał się operacyi ślepej kiszki. Obawa komplikacyi już minęła.

### Biliński u cesarza.

**Wiedeń.** Wspólny minister skarbu Biliński był wczoraj na jednogodzinnem posłuchaniu u cesarza.

### Hr. Stuergkh.

**Wiedeń.** Hr. Stuergkh jest jeszcze niezdrów, mimoto pełni swoje agendy.

### Wizyta San Giuliana w Wiedniu.

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse" donosi, że wizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych San Giuliano w Wiedniu, która miała nastąpić w styczniu, została odroczona do wiosny.

### Ruska gospodarka.

**Czerniowce.** Dyrektor ruskiej kasy Raiffaisena „Selanska Kasa" dr Leon Kohut i kupiec Mojżesz Eisenkraft zostali wczoraj aresztowani. Aresztowania te stoją w związku z aferą ruskich kas Raiffaisena w Czerniowcach.

### Zaopatrują się w konie.

**Kijów.** Na Wołyń przybyło wielu wysłanników rumuńskich i bułgarskich dla zakupna koni w celach wojskowych.

### Posłowie do Dumy w Belgradzie.

**Belgrad.** Oprócz Miliukowa bawi tu wielu innych posłów do Dumy, między tymi hr. Bobrińskij.

### Rusyfikacya kolei na każdym kroku.

**Warszawa.** Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej wydzierżawił wszystkie kioski na dworcach kolejowych moskiewskiej agencyi Suworina, usunąwszy stamtąd polską firmę Ungra.

### Bojkot żydów w Królestwie.

**Warszawa.** Do zarządu Tow. właścicieli realności wpłynęło podanie kilku żydów z prośbą o wykreślenie ich z powodu uchwały, ograniczającej stosunek żydów w Tow. kredytowem ziemskiem.

**Łodź.** Odbyło się tu posiedzenie komitetu dla niesienia pomocy pozbawionym pracy robotnikom. Sprawę, czy żydzi pracodawcy mają brać udział w komitecie oraz czy wsparcia będą udzielane robotnikom żydom, pozostawiono do rozstrzygnięcia komitetowi ściślejszemu.

### Koronacya mikada.

**Tokio.** Gabinet postanowił, aby koronacya mikada odbyła się dopiero w r. 1914.

## Z sali odczytowej.

### Symbolika słowa w świetle Bergsonizmu.

„Modna" obecnie Bergsona filozofia intuicyi, jak ją najogólniej nazwać można, wywołała rewizyę poglądów w wielu dziedzinach myślenia i twórczości, polegającą na rozpatrywaniu ich w świetle Bergsonizmu. Wczorajszego prelegenta, poetę Edwarda Leszczyńskiego, pociągnął stosunek „Bergsonizmu" do sztuki słowa, do filozofii i symboliki mowy. Z prelekcyi, obfitującej w poetyczne porównania i retoryczne ozdoby, dadzą się wyeliminować następujące wytyczne.

Z roli, jaką Bergson wyznacza intuicyi w procesie poznania — przenikanie drogą sympatyi lub współczucia niejako do wnętrza rzeczy i w ten sposób ujmowanie ich prawdziwej istoty — wynika stosunek Bergsonizmu do mowy. Słowa, określając rzeczy od zewnątrz obrazami, ujmują przejawy bytu w stanie statycznym, unieruchomiają je; poznanie intuicyjne stara się ująć byt w jego dynamice, wejść w tętno życia. Stąd też mowa potoczna nie jest prawdziwym wizerunkiem bytu, lecz obrazowaniem swojem jedynie suggeruje nam te stany przeżycia, w jakich powstała i jakich była wyrazem zewnętrznym. Dopiero poezya odbiera słowu charakter zapory dla poznania intuicyjnego i czyni z niego organ intuicyi. Czynnikiem w poezyi, który to w pierwszym rzędzie sprawia, jest rytmika. Ona to stanowi wewnętrzny ruch (podług Bergsona = życie) mowy i drogą tajemnych skojarzeń, najwewnętrzniejszego oddziaływania budzi w nas wrażenie zanurzania się w samo tętno bytu.

Konferencyi wysłuchano z zainteresowaniem. Zdaniem naszem jednak, zrozumiałości odczytu, dobrze w zasadniczych liniach skonstruowanego, jedynie zaszkodził pewien liryczny patos wypowiedzenia, niebyt licujący z naukową terminologią i zawiłymi okresami. *(m+p.)*

Trzecia z rzędu konferencya „Museionu" odbędzie się dziś o godz. 5 po południu w sali starego teatru. Hr. Ludwik Hieronim Morstin, redaktor „Museionu" i autor mającej być wystawioną w najbliższym czasie w teatrze miejskim sztuki p. t. „Szlakiem legionów" mówić będzie „O zagadnieniu bytu narodowego we współczesnej literaturze polskiej".

Bilety na trzecią konferencyę „Museionu" nabywać można przez dzień dzisiejszy w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, a od godz. 4 do 5 po południu przy kasie w starym teatrze.

## Reforma krakowskiego statutu miejskiego.

**Kraków, 9 stycznia.**

Wczoraj odbyła komisya dla reformy statutu miejskiego posiedzenie pod przewodnictwem pos. Bandrowskiego. Pod koniec przybył prezydent dr Leo i objął przewodnictwo. Uczestniczyli radcy miejscy: Bandrowski, Biskupski, ks. Caputa, Daszyński, Doboszyński, Federowicz Jan, Gertler, Klemensiewicz, Kosobucki, Krzetuski, Landau Ignacy i Rafał, Leo, Nowak Julian, Pająk, Porębski, Rosenblatt, Starzewski Maryan, Starzewski Tadeusz, Szarski.

Referent, starszy radca magistratu, dr Sikorski, zdał sprawę z czynności z czasu od ostatniego posiedzenia pełnej komisyi w maju 1912 r., przedstawiając, że subkomitet dla reformy ordynacyi wyborczej odbył dwa posiedzenia, na których radcy Landau Ignacy i Landau Rafał przedstawiali własne projekty. Obrady nad nimi nie mogły się jednak odbyć, gdyż zażądano od magistratu dostarczenia dalszych dat statystycznych. Magistrat zajął się zestawieniem tych dat, okazało się jednak, że to połączone jest z kosztami od 600—800 K, na co kredytu nie było i dopiero do budżetu na rok 1913 wstawiono na ten cel 1000 K. — Referent przypomniał, że magistrat wypracował kwestyonaryusz do reformy części administracyjnej statutu i rozesłał go wszystkim radcom miejskim z wezwaniem do przewodniczących sekcyj, aby sekcye tę rzecz wzięły pod obrady i nadesłały swoją opinię. Tylko jedna sekcya skarbowa odbyła w tej sprawie dwa posiedzenia, uchwał jednak nie powzięła. Sekcya ekonomiczna wybrała dla tej sprawy subkomitet. Inne sekcye całkiem się tą sprawą nie zajęły. Ażeby sprawę naprzód posunąć, proponuje prezydyum wybór zasad reformy gminnej ordynacyi wyborczej i administracyjnej części statutu, celem przedłożenia ich do zatwierdzenia Radzie miasta.

R. m. dr Ignacy Landau nie widzi celu zwołania posiedzenia dzisiejszego, bo rzecz przeszła do dwóch subkomitetów, dla ordynacyi wyborczej i dla reformy części administracyjnej statutu. Pierwszy subkomitet zabrał się raźno do pracy, ale utknął na braku dat statystycznych, których magistrat nie dostarcza, zasłaniając się brakiem kredytu na koszta tej pracy. Mowca wskazuje na to, że jest już siedm projektów reformy ordynacyi wyborczej i wyraża przekonanie, że praca w subkomitecie tak długo rezultatu nie wyda, dopóki co do zasad reformy nie przyjdzie do porozumienia między stronnictwami. Wskazuje na analogię postępowania z sejmową reformą wyborczą i radzi zacząć od tego, ażeby osiągnąć zgodę stronnictw.

R. m. dr Starzewski Maryan wytyka, że komisya z początku wzięła wielki rozpęd, a teraz stanęła, bo od pięciu miesięcy posiedzenia nie było. Proponuje uchwałę, wzywającą subkomitety do pracy, a prezydyum miasta do częstego i stałego zwoływania posiedzeń i najrychlejszego dostarczenia dat statystycznych.

R. m. dr Gertler wyjaśnia, że reforma części administracyjnej statutu nie będzie stanowiła przeszkody do ukończenia dzieła, bo ta część jest więcej prawniczą, niż polityczną, więc łatwiejszą. Dziwi się, że na koszta dat statystycznych nie znaleziono potrzebnych 800 koron. Radzi, żeby komisya pełna wybrała generalnego referenta i korreferenta, którzyby opracowali materyał i pilnowali tego, iżby komisya była zwoływana.

R. m. dr Krzetuski przypomina, że na posiedzeniu z 18 maja 1912 r. tak on, jak dr Rafał Landau, przemawiali za tem, żeby sprawę odesłać do klubów. Subkomitet może doprowadzić do 15 projektów, ale reformy nie będzie, jeżeli nie będzie zgody stronnictw.

R. m. poseł Federowicz twierdzi, że sprawa dlatego nie postępuje naprzód, bo komisya stawia sobie dogmaty i nie chce od nich odstąpić. Tem sobie nie poradzimy, że odpowiedzialność zwalać będziemy to na prezydyum, to na subkomitety. Potrzeba sobie jasno zdać sprawę z tego, że większość Rady miejskiej nie chce gruntownej reformy. Dlatego radzi, żeby wejść na taką samą drogę praktyczną, jak dawniej i zamiast żądać sanacyi gruntownej, zdążać etapami do polepszenia sprawy. Reforma stała się przez to aktualną, że Sejm ma być w lutym, jest więc zdania, żeby zaniechać daleko sięgających planów i przystąpić do częściowej reformy statutu przez wprowadzenie uzupełniającej kuryi powszechnego głosowania i zmianę niektórych postanowień części administracyjnej. Sprawa musi przejść najpierw przez alembik klubów i dopiero pod formą konkretnego porozumienia dostać się do komisyi.

R. m. dr Starzewski Tadeusz nie radzi opuszczać drogi, na którą się raz weszło i żąda jak najrychlejszego dostarczenia materyałów statystycznych, bez względu na koszta, i pozostawienia sprawy w subkomitetach, skoro raz komisya przyszła do przekonania, że sama jest za wielkiem ciałem. Nie podziela zdania mowcy poprzedniego, że dzisiejsza Rada miejska nie jest zdolna do przeprowadzenia reformy gruntownej.

R. m. dr Landau Rafał nie radzi zaprzątać sobie głowy sesyą sejmową w lutym, lecz dążyć do wygotowania projektu na sesyę następną.

R. m. prof. dr Rosenblatt widzi trudność

w tem, że każde stronnictwo, uchwalając reformę ordynacyi wyborczej, zrzeka się swoich dotychczasowych wpływów i swej dotychczasowej władzy na rzecz szerszych sfer, dlatego każdy chce wiedzieć, jak przyszły zarząd miasta będzie wyglądał, w czyje ręce przyszła władza przejdzie. Bez dat statystycznych wiedzieć tego nie można.

R. m. dr Starzewski Maryan występuje przeciw połowicznemu załatwieniu sprawy, proponowanem przez posła Federowicza i woli przeciągnąć rzecz całą do przyszłej kadencyi sejmowej, byleby tylko reforma była gruntowną. Dla opinii publicznej nie wystarczy pewna ilość mandatów z kuryi powszechnej. Występuje przeciw zwracaniu się do klubów, bo reformę robi się dla mieszkańców miasta, a nie dla klubów.

R. m. dr Gertler odpowiada, że skoro dwa kluby mają większość w Radzie, to każdy rozumie, że wbrew ich woli uchwała do skutku nie przyjdzie.

R. m. Porębski powiada, że nie trzeba się łudzić, lecz powiedzieć sobie, że reformy statutu nie chcemy. Niby się szuka nowych sposobów, nowych platform, ale naprawdę nie chce się zmiany statutu. Odsyłanie sprawy do klubów nie zda się na nic, bo przecie wszystkie kluby są w komisyi reprezentowane.

R. m. pos. Federowicz bierze komisyę w obronę przeciw zarzutowi złej woli. To jest prawda, że większość nie chce radykalnych zmian. To, czego mowca obecnie żąda, nie jest tak małostkową rzeczą, jak to zarzucają, żąda przecież dopuszczenia do głosu tych wszystkich, którzy dzisiaj głosu są pozbawieni. Swojego projektu gruntownej reformy dlatego teraz nie podtrzymuje, bo widzi, żeby nie przeszedł. Teraźniejsze kurye uważa za monstrualne. Te kurye muszą być dostosowane do potrzeb dzisiejszych.

R. m. ks. Caputa powiada, że pragnął szczerze zmiany ordynacyi wyborczej, ale miał i ma uczucie, że komisya jej nie chce. Kto coś chce, ten to przeprowadzi, ale subkomitet widocznie nie chciał. Częściowe poprawienie statutu będzie dowodem niedołęstwa. Jeżeli się komisya do pracy zabierze, to do jesieni reformę załatwi.

Prezydent dr Leo zauważa, że subkomitetowi może dlatego nie wydawała się sprawa nagłą, bo nie wierzono w zebranie się Sejmu i zresztą myślano o wojnie. Sejm zbierze się prawdopodobnie w pierwszej połowie lutego i będzie zapewne trwał do końca marca. Na szerokim podkładzie nie moglibyśmy przed latem ukończyć reformy. Jeżeliby jednak się ograniczyć do najpilniejszych zmian to możnaby dzieła do połowy lutego dokonać. Z Podgórzem postąpiły rokowania tak, że nie jest wykluczonem, iż sprawa będzie mogła pójść na Sejm już w sesyi najbliższej. Ten fakt zmusi nas do niektórych zmian statutu, albowiem uchwalić musimy mandaty dla reprezentantów Podgórza, kreować stanowisko III. wiceprezydenta, oraz wprowadzić do statutu cały szereg kwestyj finansowej i administracyjnej natury. Za najpilniejsze rzeczy uważa mowca utworzenie kuryi powszechnego głosowania, jak i podniesienie kuryi wielkiej własności i wielkiego przemysłu, oraz dodanie mandatów kuryi rękodzielniczej.

R. m. poseł Daszyński jest zdania, że bez prezydyum sprawa załatwiona nie będzie. Żydzi boją się reformy, boją się przedmieść i przesunięcia kuryj. Są mniejszością, więc czuwają nad swojemi prawami. Uspokoić ich mogą daty statystyczne. Tych dat może prezydyum do 8 dni dostarczyć. Mając te daty, trzeba się zabrać do pracy, a posiedzenia mogą się dzień w dzień odbywać. Jeżeli nie dojdzie do uchwał, to będziemy przynajmniej widzieli rozmiar przeszkód.

Uchwalono wniosek, żądający, ażeby możliwie przyspieszyć dostarczenie dat statystycznych za kwotę 800 koron i żeby rozesłać okólnik, wzywający sekcye, iżby kwestyonaryusz w ciągu tygodnia pod obrady wzięły. Na wniosek ks. Caputy wyrażono życzenie, aby subkomitety najpóźniej do 4 tygodni po doręczeniu im dat przedłożyły projekt reformy.

## O przyłączenie Podgórza do Krakowa.

Kraków, 9 stycznia.

Jak wczoraj donieśliśmy, odbyła się w magistracie krakowskim konferencya subkomitetu komisyi krakowskiej Rady miejskiej, wybranej dla sprawy przyłączenia Podgórza do Krakowa, z reprezentantami wielickiej Rady powiatowej, przy udziale delegatów m. Podgórza. Konferencyi przewodniczyć miał członek Wydziału krajowego, p. Onyszkiewicz, który jednak z powodu choroby nie mógł przybyć; zastępował go radca Wydziału krajowego p. Schworm. — Przewodniczył prezydent dr Leo, który zagaił obrady dłuższem przemówieniem, poczem zabrał głos prezes wielickiej Rady powiatowej — p. Winter i wyłuszczył podstawy, na których Rada powiatowa godzi się na wyłączenie Podgórza z powiatu wielickiego.

Obszerny referat o tej sprawie oparty na datach, przedstawił sekretarz tamtejszej Rady powiatowej dr Kazimierz Szczepański. Wielicka Rada powiatowa, opierając się na tem, że powiat miał z Podgórza czystego dochodu około 110.000 K rocznie, wystąpiła z żądaniem, bardzo znacznego odszkodowania na wypadek przyłączenia tego miasta do Krakowa.

Prezydent dr Leo wyjaśnił stanowisko Krakowa w tej kwestyi, streszczając się w tem, że Kraków poczuwa się do obowiązku przejęcia z długów powiatu części, odpowiadającej udziałowi Podgórza w dodatkach do podatków, trzymając się w tym względzie obliczenia Rady powiatowej, — nie przyznaje jednak powiatowi wielickiemu roszczenia sobie prawa odszkodowania za to, że nie będzie miał nadal z Podgórza dotychczasowych korzyści finansowych. Kwestya odłączenia gminy z jednego związku i przyłączenie do innego, nie jest interesem natury prywatno-prawnej, więc też nie może być mowy o odszkodowaniu. Ze względu jednak na wstrząśnienie, jakie po wyłączeniu Podgórza zajdzie w gospodarce powiatu wielickiego, poczytuje Kraków za słuszne przyjść powiatowi w tem wypadku z pomocą, przejąwszy przez 20 letni okres czasu gwarantuje mu ten stan dochodów, jaki powiat ma dzisiaj na podstawie swojego budżetu z roku 1913 przy dzisiejszej wydatności jednego halerza dodatków do podatków.

Wogóle stoi Kraków na tej zasadzie, jaką Sejm wyraził w ustawie o przyłączeniu gmin przedmiejskich do Krakowa.

Szczególną odpowiedź na projekt wielickiej Rady powiatowej dał referent starszy radca magistratu dr Sikorski.

Na wniosek posła Skołyszewskiego przerwano po godzinie dwunastej posiedzenie, ażeby dać delegatom wielickim czas do zastanowienia się nad propozycyami krakowskiemi.

Ponowne zebranie rozpoczęło się o godz. 5 i przeciągnęło się poza godzinę 7-mą wieczór. Reprezentanci wieliccy zażądali udzielenia sobie na piśmie propozycyi krakowskich, obiecując dać w krótkim czasie odpowiedź. Ponieważ jednak uznali zasadnicze stanowisko m. Krakowa za słuszne, a zaoponowali tylko przeciw obliczeniom krakowskim, przeto delegat Wydziału krajowego p. Schworm zażądał rozpatrzenia natychmiastowego różnic zachodzących, dla zoryentowania się w nich i cyfrowego ich ustalenia.

Okazało się, że zbliżenie jest bardzo znaczne, tak, że jest nadzieja zupełnego porozumienia, bez którego musiałby Sejm powiedzieć swoje rozstrzygające słowo.

# Kronika.

Kraków, czwartek 9 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Marcyanny, Witalisa.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 39; zachód o godz. 3 m. 56; długość dnia godzin 8 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Na zmiany pochmurno, trochę cieplej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Dobrze skrojony frak".

Kinoteatr T. S. L. (Podwale 6). Przedstawienia codziennie od godziny 4 po południu, w niedzielę i święta od godz. 3.

Odczyty:

„Zagadnienia bytu narodowego we współczesnej literaturze polskiej" hr. Ludwik Hieronim Morstin na konferencyi literackiej „Museionu" o 5 wieczór w starym teatrze.

„Od klasyków do romantyków" dr Maryan Szyjkowski w auli I szkoły realnej o godz. 6 wieczorem.

„O chorobach zakaźnych" dr R. Nitsch przy ul. Zwierzynieckiej l. 14 o 7 wieczór.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Zaza".

**Nowa linia tramwajowa w Krakowie.** W przyszłym tygodniu odbędzie się komisya rzeczoznawców w sprawie wytrzymałości torów nowej linii tramwajowej, łączącej Zwierzyniec z trzecim mostem na Wiśle.

Na tej nowej linii kursować będzie co 5 minut 10 nowych wozów, wykonanych w fabryce w Sanoku, mających długości 10·65 metrów, szerokości 2·20 m. Wóz taki pomieścić może w każdej klasie po 25 osób (o 20 więcej niż w starych wozach). Szybkość ruchu wynosić będzie 25 klm. na godzinę, zwiększa się więc znacznie. Na starych liniach wozy kursują z szybkością 15 kilometrów na godzinę. Drzwi wozów będą zamykane i uniemożliwią wyskakiwanie lub wskakiwanie w ciągu jazdy. Personal zwiększono o 50 funkcyonaryuszy.

Rozszerzanie sieci tramwajowej spowodowało podrożenie biletów na wszystkich liniach. Przy przesiadaniu z dawnej kolei do nowej nie będzie żadnej dopłaty. Od 1 stycznia b. r. wprowadzono już nową taryfę. Bilet I klasy kosztuje obecnie 16 h. (dawniej 14 h.), II klasy 12 hal. (dawniej 11 h.). Nadwyżka ta ma pokryć koszta budowy, które wynoszą 1,600 000 koron. Biuro tramwajowe obliczyło, iż rocznie przejedzie nową linią około półtora miliona pasażerów.

Nowa linia wzmoże ruch w tej części miasta i stanie się jedną z najważniejszych arteryj ruchu.

Budowę nowej linii przeprowadziło budownictwo miejskie. W tym tygodniu jeszcze będą kursować na próbę wozy z mechanikami. Praca trwała od sierpnia do stycznia b. r. Obecnie robotnicy odczyszczają szyny na tej linii.

Dalsza budowa torów rozpocznie się na wiosnę bieżącego roku.

**„Żywy dziennik" na więźniów politycznych.** Na dochód krakowskiego „Związku pomocy dla więźniów politycznych" odbędzie się w Krakowie 12 b. m. w sali Tow. lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej „Żywy Dziennik" z łaskawym współudziałem najwybitniejszych sił świata literackiego. — Bilety do nabycia przy wejściu. Celem Twa jest „Zbieranie środków pieniężnych i innych funduszów i obracanie ich na ulżenie doli więźniom, skazanym za przekonania polityczne na katorgę, bez różnicy przynależności ich do jakiejkolwiek partyi politycznej".

**Krakowska śpiewaczka na obczyźnie.** Panna Eugenia Pisarska, która, jak wiadomo, po ukończeniu szkoły operowej prof. Marso, przez ubiegły sezon zaangażowaną była w operze lwowskiej, została powołaną do opery chorwackiej w Zagrzebiu i Osieku, gdzie przed paru dniami wystąpiła w tytułowej partyi w operze „Madame Butterfly". Tak chorwackie jak i niemieckie dzienniki zachwycają się pięknym głosem o niezwykle miękkiem i szlachetnem brzmieniu głosu śpiewaczki, której ujmujące warunki zewnętrzne dopomagają nie mało do pełnego powodzenia. Publiczność przyjmowała p. Pisarską owacyjnymi oklaskami i kwiatami.

**Nowy cykl poranków muzycznych,** które urządza uniwersytet ludowy, rozpoczął się 5 b. m. w sali Drebnera przy placu Szczepańskim. Dr Józef Reiss w zajmującym wykładzie scharakteryzował twórczość Chopina, jego walce, mazurki, nokturny i polonezy. Prof. Stanisław Lipski, znakomity interpretator Chopina, wykonał ilustracyę muzyczną. Licznie zgromadzona publiczność dziękowała rzęsistemi oklaskami za tę prawdziwą ucztę artystyczną.

Drugi poranek, poświęcony Chopinowi, odbędzie się 12 b. m. Ilustracyę muzyczną objęła, prócz prof. Stanisława Lipskiego, p. Wanda Hendrichówna, która odśpiewa następujące pieśni Chopina: Melodya do słów anonima, Piosnka litewska, Niema czego trzeba, Moja pieszczotka.

**Z krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych.** Posiedzenie Koła odbędzie się w sobotę dnia 11 b. m. w sali 43 I p. Coll. Now. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym referat dr Daszyńskiej-Golińskiej: „O społeczno-politycznem kształceniu młodzieży".

**Bal na kolonię** dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie się w sobotę dnia 25 stycznia. Protektorat nad balem przyjęła podobnie jak w roku ubiegłym p. Zdzisławowa hr. Tarnowska.

**Niezwykła przygoda.** Pisma lwowskie zamieszczają opis niemiłego zajścia, które rzuca charakterystyczne piętno na sposób funkcyonowania naszych organów bezpieczeństwa. W przejeździe z Ukrainy bawił tymi dniami we Lwowie p. Kazimierz Warchałowski, właściciel księgarni w Kurytybie, oraz redaktor „Polaka w Brazylii". We Lwowie zatrzymał się na usilne żądanie swego 14-letniego syna, Jerzego, który pragnął poznać stolicę Galicyi. Pragnienie to da się wytłomaczyć okolicznością, że chłopczyk, urodzony i wychowany w Paranie, ojczyznę znał jeno z opowiadań, zasłyszanych w domu rodzinnym. Jakby na ironię, spotkała go na wstępie przygoda, która na każdym wywarłaby najprzykrzejsze wrażenie.

P. Warchałowski, korzystając z pobytu we Lwowie, udał się do zarządu wydawnictwa książek szkolnych przy ulicy Zimorowicza, aby zamówić elementarze dla parańskiego T. S. L.; syna zostawił w pasażu Mikolascha i polecił mu tam czekać, do óki nie przybędzie. Kiedy po upływie pewnego czasu wrócił, ze zdumieniem zauważył, że syna w oznaczonym punkcie niema. Dopiero po chwili nadszedł w towarzystwie dalekich krewnych, pp. N. Od nich dowiedział się o niezwykłej przygodzie, jaka spotkała syna. Kiedy młodzieniec przechadzał się w pasażu, podszedł doń policyant i zażądał wyjaśnienia, dlaczego tam spaceruje. Jasna odpowiedź chłopczyka nie wystarczyła. Policyant wezwał go, aby z nim podążył na inspekcyę i tam się wylegitymował. Protest nie zdał się na nic. Pod eskortą policyi odprowadzono chłopczyka do komisaryatu, gdzie rezolutnie zaprotestował przeciw bezprawnemu z nim postępowaniu i powołał się na swych krewnych, pp. N. Zawezwani telefonicznie, przybyli natychmiast i chłopczyka uwolnili. Dodać należy, że włada on doskonale językiem polskim i ani z zewnętrznego wyglądu, ani zachowaniem nie zasługiwał na brutalny krok organu policyjnego.

**Zawalenie się domu.** Z Rzymu donoszą: Na Via del Tritone zawalił się dom. Wydobyto z pod gruzów 12 trupów.

**Mianowania i przeniesienia.** Prezydent poczt zamianował ekspedyenta Karola Hucińskiego pocztmistrzem w Uściu Solnem i przeniósł pocztmistrza Michała Rozegnała z Uścia Solnego do Przegini Duchownej; nadał posady ekspedyentów pocztowych oficyantom: Juliuszowi Czaudernie w Kozłowej, Jakóbowi Reischerowi w Kamiennej, Annie Podgórnej w Grabinach, Stanisławowi Kucharskiemu w Zabierzowie koło Niepołomic, Józefowi P. piežowi w Szaflarach, Józefowi Preissowi w Świętym Józefie, Zygmuntowi Zarzyckiemu w Trzcianie koło Rzeszowa Gustawowi Kwaśniewskiemu w Czerwonogrodzie; — kierownikom stacyj kolejowych Kazimierzowi Scheferowi w Wygnańce, Mieczysławowi Hawlikowi w Tarnawicy Leśnej, Janowi Zającowi w Męcinie; — Agnieszce Piątkowskiej w Łoszniowie, Józefowi Hanakowi w Kotłowie, Ludmile Kielanowej w Grochowcach, Helenie Cichej w Górce nad Wisłą, Stefanii Pukała w Sidzinie, Stanisławie Cetnarskiej w Rzotycy Długiej i ekspedyentowi Adolfowi Szajskiemu w Lackiem Szlacheckiem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń,** 8 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 271·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 251·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 280·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 112·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 474·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 66·75, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem kolei po 400 fr. 215·40, Tureckie oblig. prem. kolei prc 217·45, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 476·—.

**Berlin,** 8 stycznia. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

**Wiedeń,** 8 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 617·50, węg. Zakł. kredyt. 798·50, Anglobanku 322·50, Unionbanku 585·50, Länderbanku 506·—, Bankvereinu 510·25, Bodencredit 1192·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 638·—, Akcye praskiego Banku kredyt. —·—, Kolei państwowych 706·50, kolei południowej 102·25, kolei północnej 4845·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1045·—, Rima Muranyi 717·75, Praskiego Tow. żelaznego 3510·—, Fabryki broni 934·—, Akcye tureckie tyt. 298·50, Gal. Karp. Tow. naft. 830·—, Obl. węg. indemniz. 86·50, Renta majowa 86·10, Austr. renta koron. 86·20, Węgier. renta koron. 85·—, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 84·75, 4% Listy Banku hip. 83·60, 4½% Listy Banku hip. 90·—, 5% Listy Banku hip. 97·50, 4% Listy Banku kraj. 84·25, 4½% Listy Banku kraj. 96·90, 4% Gal. Obl. propin. —·—, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·50, 4% pożyczka m. Lwowa 90·—, 4% pożyczka m. Krakowa 83·—, Losy tureckie 218·—, Marki 117·82, Ruble 254·—, Rosyj. pożyczka 767·50, Skoda 532·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie: Mimo podniety z zagranicy ciche.

**Wiedeń,** 8 stycznia. Cukier 21·65—21·75; 21·75 do 21·85 spokojny.

**Berlin,** 8 stycznia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 420·50, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 847·55, Austryackie noty 84·85, Rosyjskie noty 215·75, Amerykańskie noty 419·25, 3% pruskie konsole 78·60, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 133·—, Austryackie akcye kredytowe 189·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 168·87, Diskonto Komandit 188·75, Austryackie koleje państw. 153·25, Lombardy 21·50, Kanada Pacific 266·25, Losy tureckie 158·—, Hohenlohe 177·—, Phönix 266·37, Gleibenkirchner 199·—, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 163·37, Hausa 301·25, Północny Lloyd 125·75.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.